

Błędy doktryny rzymskiego katolicyzmu

Część 6

Eucharystia II

Jeżeli chodzi o kwestię „przemienienia” to może zacytuję pewien fragment książki pt. „Tradycyjne chrześcijaństwo” napisanej przez Pana Ewalda Franka. Na stronie 102 tej książki pisze: „Jeżeli chodzi o tzw. przemianę to byłoby dobrze gdyby każdy przeczytał o pierwszym cudzie który uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. On przemienił wodę w wino, a gospodarz wesela był zdziwiony jego wyborną jakością. Wino powstałe z wody było nawet lepsze niż podawane wcześniej. Ludzie nie pili może wodę pokazując przy tym że piją wino, przeciwnie oni pili prawdziwe wino. Przy jedzeniu Hostii do dzisiaj jeszcze nikt nie zauważył że została ona przemieniona w mięso, to samo dotyczy wina, czy nie jest to tylko kult obrzędów? Mam nadzieję że przytoczone powyżej dowody wystarczą Ci na to abyś wiedziała że Wieczerza Pańska którą ma obchodzić Kościół ma znaczenie typowo symboliczne, typowo pamiątkowe, na podstawie tych wszystkich rzeczy które wymieniliśmy wcześniej i dowodów które przytoczyliśmy. Więc Wieczerza Pańska ma charakter pamiątki, „czyńcie to na moją pamiątkę” czyli ma być wiecznym upamiętnieniem cierpienia i śmierci Chrystusa, poniesionych dla zbawienia świata. W tej jedynie formie miała być obchodzona po wszystkie dni aż do chwili gdy On sam przyjdzie. Tymczasem KK nadał Ostatniej Wieczerzy znaczenie ofiarnicze. Pisze o tym ksiądz Granat w „Dogmatyce” na stronie 308 i 327, jest to tom 7, pisze on następującą rzecz: „Ostatnia Wieczerza jest ofiarą we właściwym tego słowa znaczeniu. Msza jest nie tylko prostym i zwykłym wspomnieniem cierpienia i śmierci Jezusa Chrystusa, ale prawdziwym i istotnym ofiarowaniem, w którym najświętszy kapłan to samo czyni przez nie krwawą ofiarę, co Jezus uczynił już na krzyżu ofiarując samego siebie Ojcu Wiecznemu. Msza Święta jest prawdziwą ofiarą, gdyż jest taką samą którą złożył Chrystus podczas Ostatniej Wieczerzy ustanawiając Eucharystię”.

Ksiądz Kalinowski w książce „Dogmatyka Katolicka” pisze: „Msza Święta jest nieustającą, bezkrwawą ofiarą nowego zakonu, w której Jezus Chrystus ofiaruje się Ojcu Swemu Niebieskiemu, przez ręce kapłana na ołtarzu pod postaciami chleba i wina”.

To samo powiedział papież Pius XII w encyklice „Mediator Dei” – „Istotnie przez przeistoczenie chleba w ciało, a wino w krew Chrystusa, tak ciało staje się obecne na ołtarzu, jak i krew Jego. Postaci zaś Eucharystyczne pod którymi jest On obecny, wyobrażają krwawe rozdzielanie ciała i krwi. W ten sposób to upamiętniające przedstawienie Jego śmierci, która w rzeczywistości miała miejsce na Kalwarii powtarza się w poszczególnych ofiarach ołtarza dzięki tym rozdzielonym symbolom, które oznaczają i wyobrażają Jezusa Chrystusa w stanie ofiary”.

Więc wg KK Jezus Chrystus cały czas na nowo w obrzędzie Mszy umiera ofiarując się Ojcu, wciąż na nowo cierpi. Mówi też o tym ksiądz Granat w dogmatyce na stronie 155, tom 7 gdzie pisze: „w Eucharystii pod postaciami chleba i wina, Bóg człowiek znajduje się w tysiącnych miejscach kuli ziemskiej, i to jest nowa Jego obecność”.

Wniosek jest prosty, KK twierdzi że Jezus we Mszy ofiaruje się ponownie Ojcu, więc umiera, cierpi, a katolicki ksiądz mocą swego głosu wzywa Jezusa, który schodzi z nieba. Następnie

na skutek konsekrujących słów księdza Jezus zstępuje do tego chleba, i do tej krwi, i tam ze Swoim Bóstwem, Duszą i Duchem przebywa. Więc jest ofiarowywany Ojcu i umiera.

Co na to mówi Pismo Święte? Przeczytajmy dowody z Pisma Świętego na ten temat. Otwórzmy: Hebr. 7:24-27

24. Ale Ten (Jezus) sprawuje kapłaństwo nieprzechodnie, ponieważ trwa na wieki.

25. Dlatego też może zbawić na zawsze tych, którzy przez niego przystępują do Boga, bo żyje zawsze, aby się wstawiać za nimi.

26. Takiego to przystało nam mieć arcykapłana, świętego, niewinnego, nieskalanego, odłączonego od grzeszników i wywyższonego nad niebiosy;

27. Który nie musi codziennie, jak inni arcykapłani, składać ofiar najpierw za własne grzechy, następnie za grzechy ludu; uczynił to bowiem RAZ NA ZAWSZE, gdy ofiarował samego siebie.

Hebr. 9:12

12. Wszedł RAZ NA ZAWSZE do świątyni nie z krwią kozłów i cielców, ale z własną krwią swoją, dokonawszy WIECZNEGO ODKUPIENIA.

Hebr. 9:24-26

24. Albowiem Chrystus nie wszedł do świątyni zbudowanej rękami, która jest odbiciem prawdziwej, ale do samego nieba, aby się wstawiać teraz za nami przed obliczem Boga;

25. I nie dlatego, żeby WIELEKROĆ ofiarować samego siebie, podobnie jak arcykapłan wchodzi do świątyni co roku z cudzą krwią,

26. Gdyż w takim razie musiałby cierpieć WIELE RAZY od początku świata; ale obecnie objawił się On JEDEN RAZ u schyłku wieków dla zgładzenia grzechu przez ofiarowanie samego siebie.

Hebr. 9:28

28. Tak i Chrystus, RAZ OFIAROWANY, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują.

Chcę podkreślić że Jezus był raz ofiarowany, drugi raz ukarze się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym którzy Go oczekują.

Hebr. 10:10

10. Mocą tej woli jesteśmy uświęceni przez ofiarowanie ciała Jezusa Chrystusa RAZ NA ZAWSZE.

Hebr. 10:12

12. Lecz gdy On złożył RAZ NA ZAWSZE jedną ofiarę za grzechy, usiadł po prawicy Bożej,

Hebr. 10:17-18

„A grzechów ich i ich nieprawości nie wspomnę więcej.

Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam NIE MA już ofiary za grzech.”

Rzym. 6:9-10

9. Wiedząc, że zmartwychwzbudzony Chrystus JUŻ NIE UMIERA, śmierć nad nim już nie panuje.

10. Umarłszy bowiem, dla grzechu RAZ NA ZAWSZE UMARŁ, a żyjąc, żyje dla Boga.

Chrystus już więcej nie umiera, więc jak się może ofiarować w ofierze?

Obj. 1:17-18

17. Toteż gdy go ujrzałem, padłem do nóg jego jakby umarły. On zaś położył na mnie swoją prawicę i rzekł: Nie lękaj się, Jam jest pierwszy i ostatni,

18. I żyjący. BYŁEM UMARŁY, lecz OTO ŻYJĘ na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła.

Jezus Chrystus już więcej nie umiera, świadectwo Pisma Świętego jest prawdziwe. Biblia nigdzie nie mówi o tym, że Chrystus ma się ofiarować jeszcze raz Swojemu Ojcu. W tym momencie kiedy Jezus powiedział na krzyżu Golgoty – „Wykonało się” to Jego dzieło dokonało się. Ofiara Mszy Świętej czyni ofiarę Pana Jezusa niedoskonałą, niewystarczającą. Czyni z Pana Jezusa ciągle umierającego Boga. Jak wiemy, tak naprawdę Golgota była miejscem porażki, to było miejsce na którym objawił się Boży gniew. Golgota to było miejsce na które został doprowadzony Boży Syn przez nasz grzech. I ten grzech, tam podjęty, został zgładzony, raz na zawsze, mocą krwi Pana Jezusa. Odtąd On więcej nie umiera. Teraz panuje, jest w niebie, gdzie wstawia się za nami i śmierć nad Nim już nie panuje. Natomiast Sobór Trydencki świadczy zupełnie co innego, gdyż twierdzi: „Jeśliby ktoś powiedział, że ofiara Mszy Świętej jest tylko ofiarą chwały i dziękczynienia, albo zwyczajną pamiątką ofiary złożonej na krzyżu a nie ofiarą przebłagalną, lub że pomaga jedynie tym który ją sprawuje, a nie powinno się jej składać za żywych i umarłych, za grzechy, kary i zadośćuczynienia i inne potrzeby, niech będzie wykłęty”.

Biblia przeczy Katolickiej nauce o ofiarowaniu się Chrystusa. Szczerze przestudiowane dowody z Pisma Świętego które przytoczyłem nie zburzą dowodzą czegoś zupełnie przeciwnego. Więc możesz przestudiować to i możesz być pewna i utwierdzona w tym przekonaniu, że ofiara Mszy jest policzkiem wymierzonym Bogu, dlatego że czyni ofiarę Pana Jezusa niedoskonałą i przeczy temu co Jezus powiedział – „Wykonało się”.

Czym więc w takim razie jest Kult Hostii, jaka jest jego podstawa? Ksiądz Kalinowski w książce : „Dogmatyka Katolicka” pisze: „Obecność Chrystusa w Eucharystii od chwili konsekracji pociąga za sobą obowiązek oddania należnej czci Bogu utajonemu pod osłoną sakramentalnych postaci. Obowiązek ten obejmuje wszystkich wyznawców”.

Sobór Trydencki głosi: „Nie ulega żadnej wątpliwości, iż wszyscy wierni wg przyjętego w KK zwyczaju mają otaczać ten Najświętszy Sakrament kultem uwielbienia należnym prawdziwemu Bogu”.

Katolicyzm twierdzi że w opłatku jest Bóg i dlatego należy Mu się cześć. Jak się to odbywa, jak się Mu oddaje tę cześć? Poprzez klękanie, bicie się w piersi, oddawanie głębokich pokłonów, adorowanie, całowanie. Jeżeli byłeś katolikiem lub jeżeli jesteś katolikiem to wiesz jak to wygląda. Jest to adorowanie i oddawanie najwyższego hołdu temu opłatkowi. Innym przejawem jest stworzenie specjalnego miejsca przechowywania Najświętszego Sakramentu czyli Tabernakulum i umieszczenie wiecznej lampki przed nim. Dla mnie jest to typowe zapożyczenie ze Starego Testamentu, jest to aluzja do Miejsca Najświętszego, w którym była przechowywana złota kadzielnica, Skrzynia Przymierza, złoty dzban z manną, laska Aarona która zakwitła, Tablica Przymierza i cherubiny chwały. To było Miejsce Najświętsze w którym przebywała chwała Boża, obecność Boża. Natomiast w Katolicyzmie twierdzi się że ten opłatek jest Bogiem, więc on musi być przechowywany w specjalnie przygotowanym do tego miejscu, przed którym należy klękać, jeżeli Tabernakulum jest otwarte należy na 2 kolana klękać, jeżeli opłatek jest wystawiony to również należy klękać na 2 kolana razem z pochyleniem głowy. Jeżeli jest zamknięty to na 1 kolano. Ja jako ministrant byłem tego uczoney. Następną formą kultu jaką się stosuje wobec opłatka czyli Hostii jest kult wyrażony w specjalnym świącie, świącie Bożego Ciała. To święto zostało wprowadzone przez Papieża Urbana IV w 1264 roku. Istnieją też specjalne zakony oddające się specjalnej

czci tzw. Najświętszego Sakramentu, oraz kaplice Wieczystej Adoracji, organizowane są Kongresy Eucharystyczne na których Katolicy zaznaczają publicznie swoją wiarę w obecność Chrystusa w sakramencie ołtarza. Więc nie mniej nie więcej jest to Bóg utajony pod osłoną Najświętszego Sakramentu. Są śpiewane specjalne pieśni na ten temat, jest cześć oddawana Bogu utajonym w Najświętszym Sakramencie. Co mówi na to Biblia? Otwórzmy 2 Mojżeszowa 20:3-6

3. Nie będziesz miał innych bogów obok mnie.

4. Nie czyn sobie podobizny rzeźbionej czegokolwiek, co jest na niebie w górze, i na ziemi w dole, i tego, co jest w wodzie pod ziemią.

5. Nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz im służył, gdyż Ja, Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze winę ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy mnie nienawidzą,

6. A okazuję łaskę do tysięcznego pokolenia tym, którzy mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.

Jest to II przykazanie Boże. Jest to przykazanie które KK wyeliminował ze swojego katechizmu. Jest to przykazanie które bardzo mocno uwypukla i demaskuje pewne formy kultu, które istnieją w KK, formy kultu obrazów czy kultu posągów, czy kultu Hostii.

Więc Bóg mówi żeby nie czynić podobizny, nie chodzi tylko o podobiznę bożków i bałwanów. Chodzi też o „podobiznę” Jego, o tym mówi Izajasz 40:18 - „Z kim więc porównacie Boga i jakie podobieństwo mu przeciwstawicie?

Czy bałwana, którego ulął rzemieślnik, a złotnik powłókł złotem i przylutował srebrne łańcuszki?”

Co mówi Nowy Testament? Przeczytajmy co mówi Paweł w Dziejach Apostolskich 17:24-25 - „Bóg, który stworzył świat i wszystko, co na nim, Ten, będąc Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych.

Ani też nie służy mu się rękami ludzkimi, jak gdyby czego potrzebował, gdyż sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko.”

Dzieje Apostolskie 17:29

„Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że bóstwo jest podobne do złota albo srebra, albo do kamienia, wytworu sztuki i ludzkiego umysłu.”

Opłatek jest wytworem sztuki i ludzkiego umysłu, nie może Bóg być podobny do takich rzeczy mówi apostoł Paweł. Czy rzeczywiście kilka słów księdza może z opłatka zrobić Boga, z chleba zrobić Boga? Jak może poza tym stworzenie trzymać w rękach Stworzyciela? Jezus jest w tej chwili w niebie, i póki co nie ma zamiaru stamtąd wracać. Kiedy wróci to wróci nie z Katolickiej Kaplicy, ale z nieba. Jest obecny w tej chwili w niebie, a w kościele jest obecny w Duchu Świętym, o czym mówi Ewangelia Jana 14:16-18

16. Ja prosić będę Ojca i da wam innego Poczyciela, aby był z wami na wieki

17. Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywa wśród was i w was będzie.

18. Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was.

A więc należy Mu oddawać cześć w Duchu i w prawdzie, o czym mówi Ewangelia Jana 4:24 „Bóg jest duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni mu ją oddawać w duchu i w prawdzie”.

Bóg jest Duchem, nie wolno Mu oddawać cześć jako Bogu utajonemu w jakiejś fizycznej postaci, dlatego że jest to prostą formą bałwochwalstwa. Czym jest Hostia? Hostia jest

bałwanem, czym jest kult Hostii? Kult Hostii jest bałwochwalstwem. Sam Jezus Chrystus powiedział i ostrzegwał mówiąc słowa w Mat. 24:23

„Gdyby wam wtedy kto powiedział: Oto tu jest Chrystus albo tam, nie wierzcie”.

Dlaczego Jezu tak powiedział? Dlatego że Jezusa nie ma tutaj w fizycznej postaci, Jezus jest w tej chwili w niebie. Nie ma Go w fizyczny sposób. Tymczasem pierwsza nauka jaką otrzymuje małe katolickie dziecko, brzmi następująco – ksiądz się pyta lub katecheta: „Gdzie jest Pan Jezus?” a dziecko odpowiada: „Pan Jezus jest tutaj w Tabernakulum”.

Na podstawie nieomylnego Pisma Świętego stwierdzamy że tak jednak nie jest. Jezus nie jest opłatkiem, Jezus nie jest Hostią. Bóg nie jest zamknięty w Hostii, dlatego że świadectwo Pisma Świętego udowodniło nam to że tak nie może być. Kult Hostii jest kultem bałwochwalczym, więc nie możesz tego robić, przestań klękać przed Hostią, przestań klękać przed Najświętszym Sakramentem, przestań adorować te rzeczy. Nazwij to po imieniu, nazwij to bałwochwalstwem i nie bój się gdyż świadectwo Pisma Świętego jest za Tobą. Chciałbym także zaprzeczyć praktyce Komunii w KK. Abstrahując od faktu, że bezsensowne i naciągane są słowa: „Oto ciało Chrystusa” co wykazaliśmy wcześniej, kiedy udowadnialiśmy że Wieczerzę Pańską należy rozumieć jako pamiątkę, chcę zapytać się dlaczego nie obchodzi się Wieczerzy w Biblijny sposób podając wiernym chleb który się łamie na kawałki, i rozdaje się każdemu do ręki, potem każdy sam spożywa, oraz dlaczego kielich z winem nie jest podawany wierzącym z ręki do ręki? Dlaczego tylko kapłan spożywa tylko wino? I dlaczego opłatek zastąpił chleb, a drugi element czyli wino spożywa tylko ksiądz?

Wieczerza wyglądała inaczej, więc to jest tylko tata drobna sugestia, wskazująca na to że KK ma dużą tendencję do przekręcania i zmiany Pisma Świętego, zwyczajów i form, form które są ustalone Biblijnie. A więc jest to kolejne odchylenie od Bożego wzorca. Prześledźmy pokrótce jak kształtowało się przyjmowanie dogmatu o Wieczerzy Pańskiej. W okresie apostołskim nie znajdujemy ani jednego dowodu, na Katolickie rozumienie Wieczerzy Pańskiej. W Dziejach Apostołów nie znajdujemy słowa „msza”, „odprawianie mszy”, „składanie ofiary” lecz znajdujemy inne słowa – „łamanie chleba”, „Wieczerza Pańska”, „stół Pański”. Więc nie można, absolutnie nie można wywieść tego rodzaju twierdzenia jak to jest głoszone w KK na podstawie praktyki wczesnego Kościoła. Drugi okres czyli okres ojców apostołskich (II wiek). Utrzymuje się pojęcie postaci Wieczerzy Pańskiej tylko jako symbolu, u niektórych pisarzy chrześcijańskich zaczyna się pojawiać koncepcja ofiary. Na początku jako ofiary samych wiernych. Nie uważa się tego jednak za ofiarę Chrystusa codziennie odprawianą, lecz raczej jako ofiarę wiernych składaną Bogu w dobrych uczynkach, i symbolizowanych przez jałmużny, modlitwy. Ksiądz Wierusz Kowalski pisze: „Powoli zmienia się zewnętrzny obrzęd mszy, jest ona już nie tylko uczta, lecz przede wszystkim ofiarą.”

W tym czasie zaczyna się używać wina zmieszanego z wodą, co jest dodatkiem niespotykanym w czasach apostołskich. Trzeci okres czyli okres ojców Kościoła, od III do VII wieku. Prezentowane były 2 postawy. 1 pogląd prezentowany przez Grzegorza I, Grzegorza z Nisy, Cyryla Jerozolimskiego, którzy mówili że to poniekąd ponowienie ofiary Jezusa. Drugi pogląd prezentował Teodoryt, Ambroży, papież Galezjusz I, głosili oni tezę odwrotną. Jednak raz rzucona myśl o ofierze powoli toruje sobie drogę do prymatu. W tym okresie Wieczerza traci swoją prostą formę, a liturgia przybiera coraz bardziej okazałe formy. Pojęcie rzeczywistej obecności Jezusa Chrystusa wpłynęło oficjalnie na forum kościoła po raz pierwszy w 787 roku na Soborze II Nicejskim. Następny okres to okres między VII a XII wiekiem. W tym okresie należy wspomnieć o pewnym mnichu Benedyktyńskim z Korbei, który nazywał się Paschazjusz Rabbertus. W roku 831 wydał dzieło dedykowane Karolowi Łysemu pt. „O ciele i krwi Pańskiej” głosił w niej otwarcie naukę o przeistoczeniu. Pojawiły

się głosy sprzeciwu, np. ze strony opata z Fuldy – Hrabana Małra czy Jana Szkota. Największym przeciwnikiem przeistoczenia był Berengariusz z Turs, który zmarł w 1088 roku. Więc widzimy że był to okres walk i sporów, walk i różnego rodzaju sprzeciwów, różnego rodzaju tendencji, właściwie 2 rodzajów tendencji, jedna za przeistoczeniem, druga za traktowanie pamiątkowym Wieczerzy. Natomiast tak jak widzimy, ta myśl raz rzucona, ona po prostu nabierała coraz większego rozmachu. Teraz możemy wspomnieć o okresie tryumfu, jest to okres od XII do XVI wieku. Dogmatyczne określenie nastąpiło w 1215 roku na Soborze Laterańskim. Zacytujmy orzeczenie Soboru Laterańskiego z 1215 roku – „Tenże sam kapłan i ofiara Jezus Chrystus którego ciało i krew w sakramencie ołtarza zawierają się prawdziwie pod postaciami chleba i wina, Boską mocą przeistoczonych, chleba w ciało a wina w krew”.

Teraz cytuję z „Dogmatyki” księdza Granata – „Od tego Soboru Laterańskiego Msza zajmuje naczelne miejsce w liturgii Katolickiej, odsuwając kazanie z Biblii na dalszy plan”.

Tomasz z Akwinu i Albert Wielki rozpracowali teorię Mszy, oddzielając Eucharystię jako ofiarę od Eucharystii jako komunii. Sobór w Konstancji w 1415 roku zabrania wiernym picia kielicha. Sobór Trydencki na sesji w dniu 11 listopada 1551 roku ustala doktrynę o Komunii, a na sesji w roku 1562 dnia 17 września o ofierze. Epokową datą jest 14 lipca 1570 roku, opublikowano wówczas definitywnie regułę mszy. Cytowane przeze mnie daty są zaczerpnięte z książki Jana Grodzickiego „Kościół dogmatów i tradycji” z której zaczerpnąłem wiele faktów historycznych które podał, dzięki temu mogłem je mieć ujęte w jednym miejscu.

Przedstawiłem na podstawie Biblii i historii że nauka o mszy jest ludzkim dodatkiem i owocem tzw. żywej tradycji. Chcę postawić wobec niej zarzut że czyni ofiarę Jezusa niedoskonałą i dlatego jest policzkiem wymierzonym Bogu. Podważa Jego wieczny Testament i dlatego jest nauką zwodniczą. Przestań brać w niej udział, nigdy nie oddawaj czci Hostii. Jezus jest obecny w Duch Świętym, a nie zakryty w katolickim opłatku. Zwróć swój wzrok do Pisma Świętego, zacznij patrzeć przez pryzmat Biblii na tę ludzką naukę, zacznij brać udział w normalny sposób w Wieczerzy Pańskiej, tak jak żywy zbór żywego Boga powinien brać w tym udział, traktując to jako pamiątkę Jego ofiary, wspominając i zwiastując Jego przyjście. Niech to też będzie wyraz Twojej jedności z dziećmi Bożymi, z którymi jesteś w jednym kościele w jednym zborze. Wspominajcie i uczestniczcie w ten sposób, przypominajcie ofiarę Golgoty jaka się dokonała, pijąc z tego wina i spożywając ten chleb, łamiąc ten chleb i pijąc z tego kielicha. Pamiętajcie że droga krew Zbawiciela została przelana za was i drogie Jego ciało zostało złamane za nas. To jest jedyny sens Wieczerzy Pańskiej. Nie ma innego sensu. Msza Święta nie ma sensu i jej zwodniczość została zdemaskowana na podstawie świadectwa Pisma Świętego.